

Paulina Habas

PARTNERSTWO STRATEGICZNE POLSKI I UKRAINY W XXI W.

Wprowadzenie

Polska odegrała istotną rolę w polityce Unii Europejskiej wobec Ukrainy, jednak wydarzenia ostatnich lat w tym kraju nie skłaniają do optymizmu, opadł też entuzjazm związany z „pomarańczową rewolucją”. Dominuje rozczarowanie brakiem chęci przeprowadzania reform, brakiem stabilizacji politycznej i przejrzystości procesów decyzyjnych. Nawet idea integracji europejskiej nie znajduje potwierdzenia w reformach i europeizacji Ukrainy. Pozostaje raczej w sferze rytuałów i deklaracji. Po prawie siedmiu latach od zakończenia „pomarańczowej rewolucji” najczęściej podnosi się więc problem modyfikacji polityki Polski wobec Ukrainy jako partnera strategicznego czy szukania winnych braku konsekwencji w realizacji polityki partnerstwa strategicznego. W pierwszej dekadzie XXI w. stało się ono bowiem w większym stopniu hasłem propagandowym, niż rzeczywistością i podstawą wzajemnej współpracy.

Rozwój strategicznego partnerstwa między Polską a Ukrainą do 2004 r.

Na początku lat 90. XX w. na mapie świata po rozpadzie imperium radzieckiego pojawiły się niezależne państwa. Powstała wówczas nowa geopolityczna rzeczywistość. Europę podzieloną na dwie części: wschodnią i zachodnią, zastąpiła Europa

jednolita, zarówno w sensie geopolitycznym, ekonomicznym, jak i geograficznym. Przyczyniły się do tych zmian prężne kraje Europy Środkowej, a jednym z nich jest Ukraina¹. Europa Wschodnia natomiast wciąż nie jest do końca politycznie ukształtowana, wciąż toczą się tam procesy państwowo- i narodowotwórcze.

Na tej fali narodziła się też idea partnerstwa, początkowo sektora samorządowego i prywatnego, Polski i Ukrainy. Ówczesny prozachodni prezydent Ukrainy powołał Ukraińsko-Polską Regionalną Agencję Rozwoju, działającą w Truskawcu, Borysławiu i Drohobyczu. Niemale znaczenie miał kryzys finansowo-gospodarczy w Rosji², dzięki któremu Ukraina uwolniła się spod wpływów wschodniego sąsiada. Jednak istniało także przeświadczenie, że Ukraina jest państwem europejskim i że w związku z tym, jej strategicznym celem powinno być wejście do struktur europejskich. Niejednokrotnie ten fakt podkreślano i zapisano w podstawowych dokumentach państwowych. Ukraina zaczęła się zastanawiać, czy w dłuższej perspektywie korzystniejszy będzie kierunek zachodni, czy też kierunek wschodni i Rosja³. Wejście do struktur europejskich mogło się dokonać poprzez wykorzystanie doświadczeń sąsiadów z Zachodu, a takim strategicznym partnerem była właśnie Polska.

Zgodnie z układem z Schengen, Polska powinna zadbać o swoją wschodnią granicę, która jest także granicą NATO i Unii Europejskiej. Zachodnie regiony Ukrainy, współpracując z Polską, mogą więc stać się ważnymi wrotami do Europy. Zdając sobie sprawę, że nie wszyscy partnerzy w Unii Europejskiej dostrzegali znaczenie dokonujących się w Europie Środkowo-Wschodniej przemian⁴, Polska zrozumiała, iż wiele zależy od jej aktywności i zaczęła współkształtować unijną politykę wschodnią. Zmiany te rozpoczęto od dzielenia się na forum UE doświadczeniami w kontaktach ze Wschodem i propozycji konkretnych rozwiązań. Można stwierdzić, że to właśnie za sprawą polskiej aktywności, Unia Europejska zaczęła spoglądać na wschód i obserwować sytuację w takich krajach, jak Ukraina, Białoruś, Mołdawia ze znacznie większą uwagą.

Na Ukrainę zwróciły się oczy całej Europy, obserwowano przebudzenie się społeczeństwa obywatelskiego, gotowość do uczestnictwa w przemianach społecznych i politycznych. Zmiana mentalności obywateli Ukrainy jest wielkim osiągnięciem rewolucji, społeczeństwo uwierzyło wtedy we własne siły i wpływ na wydarzenia.

¹ A. Podraza, *Europa Środkowa jako region historyczny*, www.jazon.hist.uj.edu.pl/zjazd/materialy/podraza.pdf, s. 1–14.

² Ł. Szul, *Rosyjski kryzys finansowy 1998 roku, Rosja, Ukraina, kraje b. ZSRR*, www.rosjapl.info/rosja/gospodarka/kryzys_finansowy_1998.php, [09.06.2011], s. 1.

³ M. Prokop, *Ukraina między Wschodem, a Zachodem*, „Tworzywo”, www.tworzywo.eu/1/index.php/polityka/418-ukraina-midzy-wschodem-a-zachodem, [16.06.2011], s. 1.

⁴ B. Kawalko, *Granica wschodnia jako czynnik ożywienia i rozwoju społeczno-ekonomicznego regionów przygranicznych. Synteza. Granica wschodnia Unii Europejskiej*, www.mrr.gov.pl/rozwoj_regionalny/poziom_regionalny/strategia_rozwoju_polski_wschodniej_do_2020/dokumenty/Documents/b3fd8a3c919b4f59a5d7b1be771706a7Kawako.pdf, [16.06.2011], s. 621.

Dobre stosunki Polski i Ukrainy datują się od Jesieni Ludów, gdy 2 grudnia 1991 r. Polska jako pierwsza uznała niepodległość Ukrainy. To dyplomatyczne posunięcie okazało się ważnym wydarzeniem w Europie, gdyż przyczyniło się do geopolitycznej stabilizacji. Ówczesny prezydent RP Lech Wałęsa i prezydent Ukrainy Leonid Krawczuk, podpisali w Warszawie w maju 1992 r. traktat o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy. W 1993 r. podpisano deklarację w Debreczynie odnośnie do współpracy w Euroregionie Karpackim, w 1997 r. w Kijowie prezydenci Polski i Ukrainy podpisali wspólne oświadczenie o porozumieniu i pojednaniu⁵, wyrażając ogólnikowo intencję współpracy obu państw i zażegnania historycznych urazów na rzecz „strategicznego partnerstwa”.

Dobra atmosfera nie trwała jednak długo; do 2004 r. zaprzepaszczone zostały większość tych sukcesów. W czerwcu 1997 r. podpisano polsko-ukraińskie porozumienie normujące zasady budowy Cmentarza Orląt we Lwowie. Kończyło konflikt wywołany decyzjami lwowskiego dyrektora tego cmentarza w sprawie usunięcia polskich napisów (były one postrzegane jak odpowiedź na posunięcia władz Przemyśla, które utrudniały organizację Festiwalu Kultury Ukraińskiej). O skandalu z cmentarzem zaczęto mówić wtedy jako o walce Lwowa i Kijowa, która mogła wpłynąć na relacje wewnętrzne państwa oraz na wizję polityki zagranicznej, ochładzając stosunków Polski i Ukrainy⁶. W 1996 r. Kongres Ukraińców w Polsce zwrócił się do Polaków słowami „wybaczymy i prosimy o wybaczenie”, wnioskując w rocznicę akcji „Wisła” o jej potępienie i zadośćuczynienie za krzywdy wyrządzone wysiedleńcom. Niedługo potem, pomimo pojawiających się protestów, prezydent Aleksander Kwaśniewski przeprosił Ukraińców, a Instytut Pamięci Narodowej rozpoczął śledztwo w sprawie zamordowanych. Wyłonił się jednak kolejny problem – członkostwo Polski w UE. Polska, pomimo realizacji wymagań członkowskich, nie mogła izolować Ukrainy. Wprowadzenie wiz, umocnienie stosunków przygranicznych itd., przyczyniło się do szukania alternatywnych rozwiązań w stosunku do Ukrainy. Otwierając rok 2003 w polskiej dyplomacji, minister Cimoszewicz oświadczył, że

Partnerstwo strategiczne między Polską a Ukrainą wytrzymało próbę czasu i ma przed sobą przyszłość. Polska będzie działać na rzecz napełniania tego partnerstwa konkretną treścią wspólnych projektów i przedsięwzięć. Będziemy nadal wspierać Ukrainę w kontaktach wielostronnych, zwłaszcza z państwami i instytucjami zachodnimi, licząc na to, że strona ukraińska potwierdzi w nich swoją partnerską wiarygodność⁷.

Warszawa prezentowała się jako adwokat euroatlantyckich aspiracji Kijowa, deklarując także chęć pomocy w przeprowadzaniu u wschodniego sąsiada

⁵ P. Kuspyś, *Polska–Ukraina. Strategiczne stosunki?*, www.stosunki.pl/?q=node/533, [21.04.2011], s. 1.

⁶ W. Pawliw, *Autonomia dla Galicji*, „Polityka” 2002, nr 24, s. 44.

⁷ *Informacja Rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2003 roku*, cyt. za: L. Osińska, *Polskie a ukraińskie pojmowanie partnerstwa strategicznego pomiędzy Warszawą a Kijowem. Miejsce Ukrainy jako partnera strategicznego, w polityce zagranicznej Warszawy*, „Dialogi Polityczne. Polityka” 2007, nr 8, s. 31.

nieuniknionych reform gospodarczych, nade wszystko politycznych. Polskie zaangażowanie w dzieło „pomarańczowej rewolucji” przez mediacje głównych polskich polityków oraz promowanie demokratycznego dorobku społeczeństwa ukraińskiego na arenie międzynarodowej, było godne uwagi – także z powodu poparcia Wschodniego Wymiaru Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej. Jej znaczenie podkreślił m.in. minister Stefan Meller, który oświadczył, że

Uważamy, że czas już dojrzał, by decyzje i działania Unii oraz zwłaszcza poszczególnych państw członkowskich na tym kierunku były oparte na solidnych fundamentach pogłębionej i racjonalizowanej wiedzy o Rosji, Ukrainie i innych państwach Europy Wschodniej. Jesteśmy gotowi nie tylko dzielić się tą wiedzą, ale i aktywnie uczestniczyć w wypracowywaniu stosownych decyzji⁸.

Nie bez powodu określano wówczas Polskę najbardziej proukraińskim krajem Unii Europejskiej. Warto zwrócić uwagę, że rok 2003 był także czasem niepokoju na Ukrainie. Kuczmę okrzyknięto skorumpowanym prezydentem, a opozycja podzielona na zwolenników i przeciwników Kuczmy, w parlamencie nie miała siły na przeprowadzenie zmian w państwie. Wszystko to źle wróżyło polsko-ukraińskiemu partnerstwu.

W wyniku referendum 1 grudnia 1991 r., przyjęto Akt Niepodległości Ukrainy⁹. Ukraina, zawieszona w cywilizacyjno-geopolitycznym rozdarcu między Wschodem a Zachodem, zaczęła prowadzić politykę wielowektorowości i neutralności, pozostając poza sojuszami. Istotne znaczenie miała również sytuacja w polityce wewnętrznej, gdyż od wyboru cywilizacyjnego ukraińskich elit, zależały działania dyplomatów. Priorytetami ukraińskiej polityki zagranicznej były: integracja z Unią Europejską, rozwój więzi euroatlantyckich, współpraca z NATO i członkostwo w WTO.

Ukraina dąży do wykorzystania całego potencjału swego partnerstwa strategicznego, które oparte jest o wzajemne interesy oraz wspólne podejście, w poszukiwaniu dróg rozwoju stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, Rosją i Polską¹⁰.

Przed wybuchem „pomarańczowej rewolucji” mówiono również o tym, że Kijów jest zainteresowany utrzymaniem przyjaznych stosunków ze wszystkimi swoimi sąsiadami oraz współpracą w międzynarodowych organizacjach – ONZ i OBWE. Ukraina zgłaszała postulat propagowania wartości europejskich w regionie poprzez rozwiązywanie na drodze dyplomatycznej tzw. zamrożonych konfliktów. Zarówno w tym, jak i w wielu innych politycznych oświadczeniach, często powtarzała, że jest świadoma społecznych i ekonomicznych korzyści płynących z integracji z Unią Europejską oraz gwarancji bezpieczeństwa ze współpracy z NATO, jednak nietrudno zauważyć, że prezydent Kuczma równie często nadawał

⁸ *Exposé Ministra Spraw Zagranicznych RP Stefana Mellera na rok 2006*, [www.msz.gov.pl/Wystapienie_Ministra_\(tekst\),4593.html](http://www.msz.gov.pl/Wystapienie_Ministra_(tekst),4593.html), [19.04.2007].

⁹ Ł. Donaj, *Polityka bezpieczeństwa niepodległej Ukrainy 1991–2004*, Łódź 2005, s. 52.

¹⁰ *Foreign Policy Priorities*, www.mfa.gov.ua/mfa/en/publication/content/383.htm, [05.05.2007].

status strategicznego uprzywilejowania stosunkom ukraińsko-rosyjskim. Ważny okazał się również fakt, że w 2000 r. minister Anatolij Zlenko przyznał Rosji miano głównego strategicznego partnera Kijowa¹¹. Przed rokiem 2004 Ukraina w Polsce była postrzegana jako tzw. młody kraj, oderwany od bloku sowieckiego. Polacy zapatrzeni i zafascynowani Zachodem, utrzymywali jedynie stosunki koleżeńskie, Ukraina natomiast przypominała Polsce „widmo” Związku Radzieckiego¹². W tym okresie reprezentantem interesów Polski na Wschodzie był prezydent Kwaśniewski, który utrzymywał dobre kontakty z Kuczmą.

Strategiczne partnerstwo Warszawy i Kijowa po „pomarańczowej rewolucji”

Wspólna, trudna przeszłość Polski i Ukrainy, ich potencjał i pozycja w Europie Środkowej i Wschodniej sprawiają, że relacje obu państw niejednokrotnie kojarzone są ze stosunkami Niemiec i Francji. Kraje te zostały równie mocno podzielone przez historię, niemniej w imię wspólnych interesów potrafiły przezwyciężyć spory i skupić się na współpracy na rzecz zjednoczonej Europy. Dla rozwoju politycznego Ukrainy i jej relacji z Polską znaczenie miała „pomarańczowa rewolucja” (listopad–grudzień 2004 r.). Doszło do niej, gdyż w drugiej kadencji Kuczmy Ukraina coraz bardziej upodobniała się ustrojowo do Rosji. Ograniczono wolność słowa i nastąpił odwrót od demokracji, a poważną rolę zarówno w sferze politycznej, jak i gospodarczej zaczęły odgrywać klany oligarchów¹³. Centralną pozycję w systemie zajął prezydent, tendencja ta zyskała potwierdzenie podczas wyborów w 2004 r., podczas których chciano powtórzyć rosyjski scenariusz z lat 1999–2000. Kuczma wskazał swego następcę – premiera Wiktora Janukowycza, który miał wygrać wybory dzięki poparciu administracji, mediów, oligarchów i fałszerstwom wyborczym. Nie udało się jednak zrealizować tego scenariusza, gdyż po drugiej turze wyborów zwycięzcą został Janukowycz, ale Ukraińcy tłumnie wyszli protestować przeciwko manipulacjom i korupcji. Naród ukraiński wsparł kandydata opozycji, Wiktora Juszczenkę, a kraj podzielił się między zwolenników kandydata władzy i lidera opozycji. Protesty miały zasadniczo charakter pokojowy, chociaż władze próbowały siłowo rozwiązać ten konflikt¹⁴.

„Pomarańczowa rewolucja” spotkała się z żywym zainteresowaniem i szczerym poparciem społeczeństwa polskiego. W większych polskich miastach organizowano manifestacje poparcia dla Ukraińców, również politycy opowiedzieli się

¹¹ P. Wołowski, *Ukraina. Inne spojrzenie*, www.osw.waw.pl/pub/punkt/0301/030117.htm, [05.05.2007].

¹² M. Kulikowski, *My bracia, czyli o Ukrainie z polskiego punktu widzenia*, www.wiadomosci24.pl/artikul/my_bracia_czyli_o_ukrainie_z_polskiego_punktu_widzenia_55943.html, [15.06.2011], s. 1.

¹³ A. Szeptycki, *Grupy oligarchiczne a polityka zagraniczna Ukrainy*, „Sprawy Międzynarodowe” 2008, nr 2.

¹⁴ W. Stanisławski, *Pomarańczowa kokarda. Kalendarium kryzysu politycznego na Ukrainie, jesień 2004*, Warszawa 2005, s. 63–64.

za Juszczenką, poparł go m.in. Lech Wałęsa, prezydent Aleksander Kwaśniewski i ówczesny prezydent Warszawy Lech Kaczyński. Ogromne znaczenie w obustronnych relacjach, miały dobre relacje Leonida Kuczmy i prezydenta Kwaśniewskiego¹⁵, który dzięki nim włączył się w prowadzone w Kijowie obrady „okrągłego stołu”, mające na celu pokojowe rozwiązanie kryzysu. Prezydent Polski uzyskał także poparcie państw Unii Europejskiej, przede wszystkim tych, które były sceptycznie nastawione do angażowania Unii na obszarach poradzieckich. Pod koniec grudnia druga tura wyborów została powtórzona, a nowym prezydentem Ukrainy został Wiktor Juszczenko. Dokonano wtedy zmian konstytucyjnych, które najpóźniej na początku 2006 r. miały doprowadzić do zmiany systemu Ukrainy, z dotychczasowego prezydenckiego na parlamentarno-gabinetowy.

Udział w rozwiązywaniu kryzysu politycznego na Ukrainie stał się istotnym dokonaniem polskiej polityki zagranicznej, gdyż było to przede wszystkim wymierne osiągnięcie Polski na forum unijnym, a poza tym – znaczny sukces polskiej polityki wobec Ukrainy. Zaangażowanie Polaków przyczyniło się do rozwiązania drogą pokojową ukraińskiego kryzysu, a co ważniejsze, wschodni sąsiad nie stał się krajem autorytarnym na wzór Rosji czy Białorusi. Można rzec, że „pomarańczowa rewolucja”, stała się owocem umocnienia demokracji i wolności słowa, stworzyła nowy fundament pod rozwój stosunków polsko-ukraińskich, poprawił się również wizerunek Ukrainy w polskim społeczeństwie. Niestety, zaangażowanie Polski na Ukrainie zaowocowało także istotnym pogorszeniem stosunków z Rosją¹⁶, co wzbudziło silniejsze zainteresowanie dopiero po wyciszeniu spraw na Ukrainie.

Obecnie coraz częściej przyznaje się, że Polska i Ukraina ponoszą obopólną odpowiedzialność za brak konsekwencji w realizacji deklarowanej polityki partnerstwa strategicznego. W pierwszej dekadzie XXI w. stało się bardziej hasłem propagandowym, niż rzeczywistością i podstawą wzajemnej współpracy. W niedługim czasie Ukraina stała się także niewiarygodnym partnerem dla Europy. Dodatkowo, wzrastające pod koniec prezydentury Wiktora Juszczuki tendencje nacjonalistyczne na Ukrainie hamowały wcześniejsze chęci Polski do bliższej współpracy. Zwycięstwo Partii Regionów i Wiktora Janukowycza w następnych wyborach potraktowano jako ważną przesłankę zwrotu Ukrainy w kierunku Rosji. Rok po przejęciu władzy przez prezydenta Janukowycza, wbrew wszelkim nadziejom na stabilizację polityczną i możliwość pogodzenia wszystkich interesów, cała ukraińska polityka została podporządkowana bieżącym interesom, ponownie ukrócono swobody obywatelskie i dominuje brak przejrzystości procesów decyzyjnych¹⁷.

¹⁵ *Стратегічне партнерство України і Польщі у державно-політичному аспекті*, „Бібліофонд” — Электронная библиотека: статей, учебной и художественной литературы, www.bibliofond.ru/view.aspx?id=460668, [11.06.2011], s. 1.

¹⁶ A. Szeptycki, *Stosunki polsko-ukraińskie. Od tryumfu „pomarańczowej rewolucji” do Russia First Policy*, „Sprawy Międzynarodowe” 2010, nr 3, s. 5–10.

¹⁷ I. Sołonenko, *Ukraina liczy na Polskę*, „Nowa Europa Wschodnia” 2011, nr 2, s. 155.

W kontaktach z Polską, oprócz wzajemnego uprzywilejowania, strategiczne cele i interesy obydwu państw od tamtej pory stoją pod wielkim znakiem zapytania. Zarówno kwestie związane z działalnością Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) i zbrodniami na Wołyniu, a także z UPA i akcją „Wisła”, wciąż są nierozwiązane.

Niejednoznaczna ocena wydarzeń historycznych powróciła z całą siłą w sierpniu 2009 r. w związku z zorganizowanym na Ukrainie rajdem rowerowym „Europejskimi śladami Stefana Bandery”, który wzbudził poważne kontrowersje w Polsce (ale również w Niemczech). Uczestnicy tego rajdu nie zostali wpuszczeni do Polski, a sprawa wywołała ostatecznie lawinę komentarzy po obu stronach granicy. Problem jest daleki od rozwiązania, choć pojawiają się również pozytywne kroki, np. wspólne opracowanie polsko-ukraińskiego podręcznika historii, czy inicjatywa zorganizowania Roku Polski na Ukrainie w 2004 r. oraz Roku Ukrainy w Polsce w 2005¹⁸, zwiększył się również poziom wiedzy o sąsiednich narodach. Miłowym krokiem do pojednania było dokonane przez prezydentów Polski i Ukrainy otwarcie Cmentarza Orłąt we Lwowie w 2005 r. W 2007 r., podczas wizyty w Polsce, prezydent Juszczenko w oświadczeniu, wydanym wspólnie z ówczesnym prezydentem RP Lechem Kaczyńskim, potępił akcję „Wisła” jako sprzeczną z podstawowymi prawami człowieka¹⁹.

We wzajemnych kontaktach dosyć burzliwą sprawą było wprowadzenie przez Ukrainę embarga na polskie mięso. Sprawa miała miejsce w marcu 2006 r. i była o tyle poważna, że od tamtej pory występują spięcia pomiędzy Warszawą a Kijowem²⁰. Wschodni sąsiad pełni bowiem ważną rolę kraju tranzytowego nie tylko dla nas, ale również dla całej UE. Odbiciem wzajemnych kontaktów polityczno-gospodarczych jest też kwestia bezpieczeństwa energetycznego. Sprawa rurociągu Odessa–Brody–Gdańsk jest projektem planowanym od lat 90. Od 2007 r. są warunki do jego realizacji, ale niewiele się zmieniło²¹ i nic nie wskazuje, by sytuacja uległa poprawie.

Wspólna polsko-szwedzka inicjatywa – program Partnerstwo Wschodnie, zaakceptowany przez Radę Europejską w marcu 2009 r., bazujący na Europejskiej Polityce Sąsiedztwa, miał przyspieszyć polityczną i gospodarczą integrację sześciu krajów Europy Wschodniej (Armenii, Azerbejdżanu, Białorusi, Gruzji, Mołdawii i Ukrainy) ze strukturami Unii. UE przeznaczyła ponad 600 mln euro do 2013 r. na ten program. Ukraina, jako największy z krajów objętych programem, jest również największym jego beneficjentem, co dla Polski jest niewątpliwie dużym sukcesem, gdyż projekt ten na forum UE został przeфорsowany właśnie przez polską dyploma-

¹⁸ T. Kirstajn, *Znaczenie Roku Polskiego na Ukrainie dla Polski i Ukrainy*, „Sprawy Wschodnie” 2004, nr 2–3, s. 85–95.

¹⁹ D. Materniak, *Strategiczne partnerstwo Polski i Ukrainy: deklaracje a rzeczywistość*, www.psz.pl/Dariusz-Materniak-Strategiczne-partnerstwo-Polski-i-Ukrainy-deklaracje-a-rzeczywistosc, [21.04.2011], s. 1.

²⁰ Ministerstwo Gospodarki, www.mgip.gov.pl/Wiadomosci/Handel/ukraina+znosi+embargo.htm, [23.04.2011].

²¹ *Ibidem*, s. 38–39.

cję. Na pozytywną intensyfikację współpracy pomiędzy Polską i Ukrainą zasługuje również wspólna organizacja Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej w 2012 r.²², oraz cykliczne spotkania kół biznesowych w ramach Forum Ekonomicznego w Krynicy²³.

Będąc członkiem NATO, a od 2004 r. także Unii Europejskiej, Polska ma możliwości skupienia swojej uwagi na polityce wschodniej, której istotnym elementem jest Ukraina. Polska dąży, aby Ukraina pozostała państwem niepodległym, stabilnym i demokratycznym, głównie z powodu swojego strategicznego położenia. W polskim interesie leży wspieranie wszelkich działań na rzecz stabilności w państwach położonych za wschodnią granicą UE²⁴. Polska jest także głównym rzecznikiem spraw ukraińskich na forum instytucji zachodnich i zapewne przez najbliższy czas nadal nim będzie. Nie będzie to jednak łatwe, gdyż unijne priorytety polityki zagranicznej częściowo dyskwalifikują ideę partnerstwa strategicznego Polski i Ukrainy. Ponadto Kijów dotąd nie określił jasno swoich zamiarów geopolitycznych, a dopóki ukraińskie elity polityczne nie skupią się na przeprowadzeniu wewnętrznych reform, które odgrywają znaczącą rolę w polityce zewnętrznej, dopóty partnerstwo strategiczne nie zacznie w pełni funkcjonować. Podpisane do tej pory deklaracje są jak najbardziej słuszne i realne do ich wdrożenia. Nie wykorzystano jednak w pełni osiągnięć „pomarańczowej rewolucji”.

Polityka Polski i Unii Europejskiej wobec Ukrainy po 2004 r.

Jak wspomniano, po 2004 r. Polska stała się najaktywniejszym promotorem sprawy ukraińskiej w Unii Europejskiej i Pakcie Północnoatlantyckim. Od tamtej pory, jednym z filarów polskiej polityki zagranicznej, zarówno w wymiarze wielostronnym, jak i dwustronnym, jest strategiczne partnerstwo z Ukrainą²⁵. Dzięki swemu potencjałowi gospodarczemu i demograficznemu oraz położeniu, Ukraina odgrywa kluczową rolę w budowaniu bezpieczeństwa Polski i Europy, a jej członkostwo w strukturach Unii Europejskiej i NATO zmieniłoby na trwałe układ sił w regionie na korzyść euroatlantyckiej wspólnoty wolnych i demokratycznych państw²⁶.

Władze Ukrainy często powtarzają, że integracja europejska jest priorytetem ich polityki zagranicznej, ale składane deklaracje nie znajdują potwierdzenia w faktach. W lipcu 2010 r. dążenie Ukrainy do członkostwa w NATO zostało wykreślone z ustawy o celach polityki wewnętrznej i zagranicznej, pozostało tylko członkostwo w Unii Europejskiej. Mimo, że w ostatnich latach krytykuje się rząd Wiktor

²² Ministerstwo Sportu i Turystyki, www.2012.org.pl.

²³ *Forum Ekonomiczne w Krynicy w dniach 08–11.09.2010*, www.poland.gov.pl/Kalendarium,5577x576.html, [21.06.2011], s. 1.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ M. Franz, K. Pietkiewicz, *Od Zborowa do NATO (1649–2009). Studia z dziejów stosunków polsko-ukraińskich od XVII do XXI wieku*, Toruń 2009, s. 181.

²⁶ Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych na interpelację nr 1131 „W sprawie strategicznego partnerstwa z Ukrainą”, www.orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/679ED7C3, [21.04.2011], s. 1–2.

Juszczenzi i Julii Tymoszenko, to i tak śmiało można powiedzieć, że ich działania na rzecz zbliżenia z Unią Europejską były najwyraźniejsze od 1991 r. To właśnie za ich rządów zapadły polityczne decyzje dotyczące nowego formatu stosunków, rozpoczęto w ramach nowej umowy stowarzyszeniowej negocjacje w sprawie pogłębionej Strefy Wolnego Handlu, a także skupiono się na rozmowach dotyczących zniesienia wiz. Obecnie integracja europejska pozostaje sprawą priorytetową nowych władz, co znajduje swoje potwierdzenie w rozmowach z Unią Europejską i najważniejszych dokumentach, np. w strategii bezpieczeństwa narodowego²⁷.

Polska niezmiennie pełni rolę adwokata euroatlantyckich aspiracji Ukrainy i konsekwentnie powtarza, że pomoże jej w przeprowadzeniu nieuniknionych reform, zarówno gospodarczych, jak i politycznych. Coraz częściej zadawane jest jednak pytanie, czy może to pomóc w zbliżeniu Ukrainy do UE. Walerij Czałyj, wicedyrektor ośrodka analitycznego Centrum Razumkowa w Kijowie, a od jesieni 2009 do maja 2010 r. wiceminister spraw zagranicznych Ukrainy uważa, że Polska zabiega o zbliżenie Unii i Ukrainy, gdyż chciałaby mieć przestrzeń bezpieczeństwa i współpracy gospodarczej ze swoją wschodnią granicą. Stąd też, z racji wielowiekowych związków z Ukrainą, Polska nadal będzie kontynuować tę politykę, nie zwracając uwagi na to, kto w danym momencie będzie u władzy. Dodał, że etap rozmów o nowej umowie stowarzyszeniowej przypada na czas polskiej prezydencji w Unii Europejskiej i oczekuje, że w drugim półroczu 2011 r. znacznie wzrośnie zainteresowanie granicami wschodnimi Unii Europejskiej i integracją europejską Ukrainy. Według niego, później będzie już trudniej i trzeba wykorzystać taką szansę²⁸.

Nie należy jednak postrzegać roli Polski tylko przez pryzmat drugiej połowy 2011 r. (polskiej prezydencji w Unii), ale przede wszystkim spojrzeć na plusy i minusy dokonań Europejskiej Polityki Sąsiedztwa (EPS) wraz z jej częścią składową, jaką jest Partnerstwo Wschodnie. Funkcjonowanie EPS obserwuje się od pięciu lat²⁹, a od dwóch lat, zainicjowaną przez Polskę na przełomie roku 2008/2009, politykę Partnerstwa Wschodniego.

Podstawowe problemy, przez które proces zbliżenia Ukrainy z Unią Europejską odbywa się opornie, to brak woli ukraińskich elit politycznych do przeprowadzenia reform i podejmowanie decyzji bez uwzględniania interesów państwa. Swoją interes postrzegają one bowiem w utrzymaniu *status quo*³⁰, dzięki któremu wąskie kręgi elit osiągają korzyści kosztem większości społeczeństwa – za sprawą nieprzejrzystego sprawowania władzy i wykorzystania sądownictwa jako instrumentu nacisku politycznego. Na ten stan składają się również poczynania Rosji, której dyplomacja od przełomu roku 2009/2010 podjęła skuteczną grę o równoczesne zbliżenie i ożywienie współpracy politycznej, zarówno z Polską, jak i Ukra-

²⁷ P. Pogorzelski, *Miejsce Ukrainy jest w Unii – z W. Czałym, byłym wiceministrem spraw zagranicznych Ukrainy rozmawia P. Pogorzelski*, „Nowa Europa Wschodnia” 2011, nr 3–4, s. 198.

²⁸ *Ibidem*, s. 204.

²⁹ I. Sołonenko, *Ukraina liczy na Polskę*, „Nowa Europa Wschodnia” 2011, nr 2, s. 155.

³⁰ *Ibidem*, s. 156.

iną. To u progu drugiej dekady XXI w. nowe wyzwanie obu krajów. Warto też przypomnieć, że Ukraina była w Europie Zachodniej uważana za część imperium rosyjskiego, a jej historia i kultura nie budziły szczególnego zainteresowania zachodnich specjalistów, również do niepodległościowych aspiracji odnoszono się sceptycznie. Za państwo zależne od Rosji Ukraina była postrzegana do 2004 r. zarówno na płaszczyźnie politycznej, kulturowej, jak i energetycznej. Głoszono, że jest niezdolna do wypracowania własnej koncepcji stosunków z Zachodem i że państwa zachodnie nie powinny ignorować Rosji, rozwijając stosunki z Ukrainą. Nie zaliczono Ukrainy do potencjalnych kandydatów do Unii Europejskiej i NATO – wraz z Białorusią i Mołdawią.

Percepcja Ukrainy oraz stosunków w trójkącie Rosja–Ukraina–państwa zachodnie, uległa w pewnym stopniu zmianie po „pomarańczowej rewolucji”. Przystano postrzegać Ukrainę wyłącznie jako część rosyjskiej strefy wpływów, mimo że nie uzyskała konkretnych deklaracji dotyczących perspektyw członkostwa w Unii Europejskiej. Na arenie międzynarodowej głośno było wówczas o władzach rosyjskich, które dążyły do dyskredytacji Ukrainy, twierdząc, że niepodległość uzyskała za wcześnie, przedstawiały reintegrację tego państwa z Rosją, a nawet wróżyły jego rozpad. Celem Rosji w znacznej mierze było pogorszenie obrazu Ukrainy w oczach państw zachodnich, stąd też znaczne zainteresowanie Rosji tym krajem można było zaobserwować podczas wyborów prezydenckich w 2004 r. W związku z tym Rosja poparła kandydata z kryminalną przeszłością, a w latach 2006 i 2009 podczas kryzysów gazowych, próbowała obciążyć swojego południowego sąsiada odpowiedzialnością za zaistniałą sytuację – za przerwanie dostaw „błękitnego paliwa” do państw europejskich.

Z perspektywy można uznać, że udało się Rosji osiągnąć zamierzone cele. Brak reform oraz nieustanny chaos po 2004 r., wspierany w pewnym stopniu przez Rosję, spowodowały roztrwonienie ukraińskiego kapitału „pomarańczowej rewolucji”³¹. Radość Janukowycza ze zwycięstwa w 2010 r., a także jego kontrowersyjna polityka prorosyjska, stanowiły jedynie zwieńczenie tego procesu³².

Wydaje się, że Ukraina zbyt szybko nie wyzwoli się spod zależności Rosji, prawdopodobnie nie powtórzy także słynnego scenariusza państw Europy Środkowej, z szybkimi reformami politycznymi i gospodarczymi, integracją ze strukturami zachodnimi, czego oczekiwano w 2004 r. Polityka Polski i Unii Europejskiej wobec Ukrainy, aby była skuteczna, powinna uwzględniać zależność Ukrainy od Rosji. Polska nie może skupiać się jedynie umacnianiu demokracji na Ukrainie, musi umiejętnie pomagać w tworzeniu nowoczesnego państwa narodowego, na wzór Europy Środkowej i nie bać się mówić o zawiłych relacjach ukraińsko-rosyjskich (negowaniu przez Rosję narodowego charakteru Wielkiego Głodu, szantażu

³¹ A. Szeptycki, *Ukraina jako państwo postkolonialne*, „Sprawy Międzynarodowe” 2011, nr 1, s. 24–26.

³² *Światowe media o zwycięstwie Janukowycza*, www.deon.pl/wiadomosci/swiat/art,1736,swiatowe-media-o-zwyciestwie-janukowycza.html, [18.06.2011], s. 1.

gazowego czy polityki wobec Krymu)³³. Rosja proponuje Ukrainie różne rozwiązania, np. przedłużenie stacjonowania Floty Czarnomorskiej na Krymie w zamian za niskie ceny gazu, co sprawia, że rosyjskie wpływy na Ukrainie są coraz mocniejsze. Również promowana przez Moskwę unia celna (w skład wchodzi: Rosja, Białoruś i Kazachstan) może uniemożliwić powstanie strefy wolnego handlu Ukrainy z Unią Europejską, jeśli Kijów zgodzi się na przyłączenie. W ten sposób Władimir Putin chce powstrzymać Ukrainę przed podpisaniem umowy stowarzyszeniowej, czyli rozpoczęciem pierwszego etapu integracji. Stworzenie wspólnego przedsiębiorstwa Naftohozu z Gazpromem także może utrudnić Ukrainie relacje z Europejską Wspólnotą Energetyczną.

Propozycje tego typu niszczą ideę integracji europejskiej, która nie ma pokrycia w reformach i rzeczywistej europeizacji Ukrainy. Premier Ukrainy Mykoła Azarow powiedział w ostatnim czasie, że Ukraina zostanie członkiem Unii Europejskiej najpóźniej za dziesięć lat, a w kontekście Moskwy zachęcającej Kijów do przyłączenia się do unii celnej Rosji, Białorusi i Kazachstanu, oświadczenie premiera ma duże znaczenie polityczne. Są to terminy, które powinny zostać ujęte w dokumentach rządowych, jednak dopiero są przygotowywane. Deklaracji jest więc mnóstwo, ale niewiele z nich wynika – na pytanie o perspektywę wstąpienia do UE w ciągu dziesięciu lat, pada odpowiedź, że wcześniej mówiono o roku 2015, umowa stowarzyszeniowa miała być podpisana jeszcze w pierwszej połowie 2011 r., a wizy zniesione do 2012 r.

Teoretycznie możliwy jest powrót do integracji Ukrainy z Rosją. Bez Ukrainy unia celna jest niepełnowartościowa, ponieważ składający się na nią rynek trzech państw okaże się zbyt mały, stąd też naciski Moskwy. Kreml już oświadczył, że jeśli tylko Ukraina zdecyduje się na utworzenie pogłębionej Strefy Wolnego Handlu z Unią Europejską, Rosja nie zawaha się wprowadzić ograniczeń w imporcie sporej części towarów ukraińskich³⁴. Ukraina jest więc zmuszona dokonać wyboru, gdyż jej członkostwo w obu organizacjach jednocześnie jest niemożliwe. Prezydent Bronisław Komorowski zapytany o stanowisko Polski i Rosji wobec Ukrainy, stwierdził:

Ukraina jest, była i będzie obszarem, gdzie będziemy mieli odmienne interesy i odmienne punkty widzenia niż Rosja. To trzeba brać pod uwagę, ale przy tych wszystkich różnicach należy szukać obszarów wspólnych w relacjach polsko-rosyjskich. Natomiast próba zastępowania Ukraińców w dbałości o ich interesy narodowe w relacjach z Rosją, wydaje się przedsięwzięciem trudnym do wykonania. Bądźmy realistami – nie rezygnujmy z własnych celów, ale nie próbujmy zastępować Ukrainy w tym, jak powinna kształtować swoje relacje z Rosją³⁵.

Minęło dwadzieścia lat od rozpadu Związku Radzieckiego, decyzję tę podjęto w grudniu 1991 r., a jednym z bezpośrednich skutków było pojawienie się po-

³³ A. Szeptycki, *op. cit.*, s. 26–28.

³⁴ P. Pogorzelski, *op. cit.*, s. 200–201.

³⁵ Prezydent RP Bronisław Komorowski o polityce zagranicznej, „Kurier Galicyjski” 201, nr 16, s. 2.

jęcia „terytorium poradzieckiego”, które stanowiło określenie państw powstałych na olbrzymiej przestrzeni. Można w tym miejscu zadać pytanie, czy ten wspólny mianownik jest aktualny. Dla Ukrainy rozpad ZSRR oznaczał koniec izolacji, przede wszystkim od Europy. Współczesna Ukraina jest w znacznym stopniu tworem radzieckiego reżimu, widać to praktycznie na każdym kroku. Wynikiem tego jest w znacznej mierze ambiwalentność Ukrainy, z jednej strony pełna demokracja, a z drugiej nostalgia za władzą silnej ręki, z silnymi europejskimi ambicjami, ale także niechęć do zdecydowanego oderwania się od Rosji. Jednorazową próbą oderwania się od tego balansu była „pomarańczowa rewolucja”³⁶.

Na razie widać, że rozpad Związku Radzieckiego i powstanie niepodległej Ukrainy stały się jednym z największych wyzwań dla Polski, gdyż pojawienie się za wschodnią polską granicą nowych, suwerennych krajów wywołało konieczność polepszenia dobrosąsiedzkich stosunków, aby wzmocnić bezpieczeństwo. Odzwierciedleniem tego faktu było uznanie przez Polskę roli Ukrainy w regionie i dążenie do nadania stosunkom polsko-ukraińskim wymiaru partnerstwa strategicznego³⁷.

Jedną z przyczyn, dla których Unia angażuje się we współpracę z Ukrainą, jest strategiczne położenie tego państwa. Z punktu widzenia Polski, Ukraina jest krajem sąsiedzkim, z którym ma dużo związków społecznych i kulturalnych. Skumulowanie się wielu mitów i stereotypów, zniekształcało jednak prawdziwy obraz kraju. Polityka Unii Europejskiej wobec Ukrainy jest bardziej pragmatyczna, gdyż Unia ma konkretne wymagania – wystarczy porównać podejście polskie z unijnym stosunkiem do Ukrainy, w którym Unia domaga się poprawy sytuacji gospodarczej (przeprowadzenia reform, stworzenia społeczeństwa obywatelskiego i respektowania zasad demokracji).

Warto jednak zauważyć, że polityka Unii przestaje być konkretna, gdy zaczyna się mówić o europejskich aspiracjach Ukrainy. Dla Ukrainy atrakcyjność propozycji UE nie przeważała dotychczas nad atrakcyjnością utrzymania *status quo*. Unia powinna więc sformułować taką propozycję, aby ukraińskie elity polityczne wraz ze społeczeństwem zechciały podjąć się jej realizacji za cenę reform. Okres prezydencji polskiej w UE może stać się ważnym czasem w stosunkach Ukrainy z Unią Europejską, a Polska może wnieść swój wkład, na przykład, w realizację planu działania na rzecz zniesienia wiz, planowania budżetu Unii Europejskiej na następne lata, czy negocjacji umowy stowarzyszeniowej.

Chciałoby się powiedzieć, że Ukraina jest ważnym partnerem dla Polski w polityce zagranicznej, a interesy Ukrainy są interesami polskimi, jednak nie należy wypowiadać się na arenie międzynarodowej w obronie interesów kraju, który ma odmienne zdanie. Prowadząc taką nieuwważną politykę, Polska może sobie tylko

³⁶ J. Hrycak, *Ankieta 1991–2011. Dwadzieścia lat bez Wielkiego Brata. Koniec izolacji*, tłum. P. Pieniążek, „Nowa Europa Wschodnia” 2011, nr 1, s. 20–21.

³⁷ A. Drzewicki, *Stosunki z Ukrainą w sferze bezpieczeństwa: polski punkt widzenia. Polityczno-strategiczne aspekty bezpieczeństwa*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 1, s. 151–168.

zaszkodzić. Unia także wykazuje zaangażowanie³⁸, zwracając uwagę na problemy odmienne niż Polska, a mianowicie bezpieczeństwo w regionie, stabilizacja oraz bezpieczeństwo nuklearne. Polska natomiast jest nastawiona na rozwijanie wzajemnych kontaktów i współpracy regionalnej, ponadto jest ambasadorem Ukrainy w różnorodnych strukturach europejskich i obronnych (NATO). Nie należy w tym miejscu zapominać, że to głównie dzięki Polsce Ukraina została członkiem Rady Europy i Inicjatywy Środkowoeuropejskiej. Mimo wszystko polityka polska w porównaniu z unijną wypada gorzej, a głównymi powodami takiego stanu jest to, że Polska nie patrzy na region tak szeroko, jak Unia³⁹, i że do tej pory składała zbyt ogólne i optymistyczne deklaracje, nie mając ani realnego wpływu w Brukseli, ani środków na praktyczną realizację tychże zapowiedzi.

Podsumowanie

Polska i Ukraina ponoszą wspólną odpowiedzialność za brak konsekwencji w realizacji deklarowanej polityki partnerstwa strategicznego. Stało się więc ono w większym stopniu hasłem propagandowym niż rzeczywistością i podstawą wzajemnej współpracy.

Do tych zmian doszło za sprawą zaniechanych po „pomarańczowej rewolucji” w roku 2004/2005 reform politycznych i gospodarczych. Zaprzeczono szansę na zmiany, choć rok 2004/2005 mógł stać się przełomowy w polsko-ukraińskim partnerstwie.

Do tej pory Polska składała zbyt ogólne i optymistyczne deklaracje na temat aspiracji Ukrainy do członkostwa w UE, nie mając ani realnego wpływu w Brukseli, ani środków na realizację obietnic. Na Ukrainie żywe są nadzieje, że podczas polskiej prezydencji uda się podpisać umowę stowarzyszeniową, w tej kwestii Polska mogłaby odnieść sukces popierając zwiększenie finansowania dla organizacji pozarządowych w ramach unijnej pomocy zagranicznej, uruchamiając nowe programy rozbudowy potencjału społeczeństwa obywatelskiego, a także rozpocząć dyskusję na temat polityki Unii wobec społeczeństwa obywatelskiego krajów Partnerstwa Wschodniego – przedstawiając konkretne propozycje na organizowanym w jesieni 2011 r. w Poznaniu Forum Obywatelskim Krajów Partnerstwa Wschodniego. Obecnie są to najbardziej realne zadania dla partnerstwa strategicznego Polski z Ukrainą.

³⁸ S. W. Garnett, *Ukraina – strategiczny partner czy strategiczny problem?*, „Polska w Europie” 2011, z. 35, s. 27.

³⁹ M. Sabik, *Polska polityka wschodnia a polityka Unii Europejskiej wobec krajów Europy Wschodniej*, [www.euro-limes.ac.krakow.pl/files/el1\(1\)2002/ms_limes1\(1\).pdf](http://www.euro-limes.ac.krakow.pl/files/el1(1)2002/ms_limes1(1).pdf), [23.04.2011], s. 3.

Bibliografia

- „Библиофонд” – Электронная библиотека: статей, учебной и художественной литературы, www.bibliofond.ru/view.aspx?id=460668.
- Donaj Ł., *Polityka bezpieczeństwa niepodległej Ukrainy 1991–2004*, Łódź 2005.
- Dziemba R., www.dziemba.pl.
- Drzewicki A., *Stosunki z Ukrainą w sferze bezpieczeństwa – polski punkt widzenia. Polityczno-strategiczne aspekty bezpieczeństwa*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 17.
- Franz M., Pietkiewicz K., *Od Zborowa do NATO (1649–2009). Studia z dziejów stosunków polsko-ukraińskich od XVII do XXI wieku*, Adam Marszałek, Toruń 2009.
- Garnett S. W., *Ukraina – strategiczny partner czy strategiczny problem?*, „Polska w Europie” 2001, z. 35.
- Hrycak J., *Ankieta 1991–2011. Dwadzieścia lat bez Wielkiego Brata. Koniec izolacji*, tłum. P. Pieniążek, „Nowa Europa Wschodnia” 2011, nr 1.
- Kawałko B., *Granica wschodnia jako czynnik ożywienia i rozwoju społeczno-ekonomicznego regionów przygranicznych. Synteza. Granica wschodnia Unii Europejskiej*, www.mrr.gov.pl/rozwoj_regionalny/poziom_regionalny/strategia_rozwoju_polski_wschodniej_do_2020/dokumenty/Documents/b3fd8a3c919b-4f59a5d7b1be771706a7Kawako.pdf.
- Kirstajń T., *Znaczenie Roku Polskiego na Ukrainie dla Polski i Ukrainy*, „Sprawy Wschodnie” 2004, nr 2–3.
- Kulikowski M., *My bracia, czyli o Ukrainie z polskiego punktu widzenia*, www.wiadomosci24.pl/arttykul/my_bracia_czyli_o_ukrainie_z_polskiego_punktu_widzenia_55943.html.
- Kuspyś P., *Polska-Ukraina. Strategiczne stosunki?*, www.stosunki.pl/?q=node/533.
- Materniak D., *Strategiczne partnerstwo Polski i Ukrainy: deklaracje a rzeczywistość*, 2009, www.psz.pl/Dariusz-Materniak-Strategiczne-partnerstwo-Polski-i-Ukrainy-deklaracje-a-rzeczywistosc.
- Ministerstwo Sportu i Turystyki, www.2012.org.pl/.
- Osińska L., *Polskie a ukraińskie pojmowanie partnerstwa strategicznego. Pomiędzy Warszawą a Kijowem*, „Dialogi Polityczne. Polityka” 2007, nr 8.
- Oficjalny Portal Promocyjny Rzeczypospolitej Polskiej, *Forum Ekonomiczne w Krynicy w dniach 08–11.09.2010*, www.poland.gov.pl/Kalendarium,5577x576.html.
- Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych na interpelację nr 1131, „W sprawie strategicznego partnerstwa z Ukrainą”, www.orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/679ED7C3.
- Pawliw W., *Autonomia dla Galicji*, „Polityka” 2002, nr 24.
- Podraza A., *Europa Środkowa jako region historyczny*, www.jazon.hist.uj.edu.pl/zjazd/materialy/podraza.pdf.

- Pogorzelski P., *Miejsce Ukrainy jest w Unii. Z W. Czałym, byłym wiceministrem spraw zagranicznych Ukrainy, rozmawia P. Pogorzelski*, „Nowa Europa Wschodnia” 2011, nr 3–4.
- Prezydent RP Bronisław Komorowski – *O polityce zagranicznej (fragment wywiadu udzielonego „Rzeczpospolitej” 19 sierpnia 2010)*, „Kurier Galicyjski” 2010 (Lwów), nr 16.
- Prokop M., *Ukraina między Wschodem a Zachodem*, www.tworzywo.eu/1/index.php/polityka/418-ukraina-miedzy-wschodem-a-zachodem.
- Sołonenko I., *Ukraina liczy na Polskę*, „Nowa Europa Wschodnia” 2011, nr 2.
- Stanisławski W., *Pomarańczowa kokarda. Kalendarium kryzysu politycznego na Ukrainie, jesień 2004*, Warszawa 2005.
- Szeptycki A., *Ukraina jako państwo postkolonialne*, „Sprawy Międzynarodowe” 2011, nr 1 (LXIV).
- Szeptycki A., *Stosunki polsko-ukraińskie: od tryumfu „pomarańczowej rewolucji” do Russia First Policy*, „Sprawy Międzynarodowe” 2010, nr 3.
- Szeptycki A., *Grupy oligarchiczne a polityka zagraniczna Ukrainy*, „Sprawy Międzynarodowe” 2008, nr 2.
- Szul Ł., *Rosyjski kryzys finansowy 1998 roku, Rosja, Ukraina, kraje b. ZSRR*, www.rosjapl.info/rosja/gospodarka/kryzys_finansowy_1998.php.
- Światowe media o zwycięstwie Janukowycza*, www.deon.pl/wiadomosci/swiat/art,1736,swiatowe-media-o-zwyciestwie-janukowycza.html.
- www.mfa.gov.ua/mfa/ua/news/detail/888.htm
- www.msz.goc.pl/Wystapienie,Ministra,1640.html.
- www.mgip.gov.pl/Wiadomości/Handel/ukraina+znosi+embargo.htm.